

Łódź, 14 stycznia 2009 r.

**WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI**

**Pan
Jerzy Kropiwnicki
Prezydent Miasta Łodzi**

Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie

Niestety po raz kolejny z bólem stwierdzam, że z krajobrazu Łodzi znika cenny obiekt architektoniczny. Tym razem właściciel zburzył tzw. willę Bluma przy ul. Wigury 30/32. Udało mu się tego dokonać mimo, że został poinformowany o toczącym się postępowaniu administracyjnym, które miało na celu umieszczenie tego budynku w wojewódzkim rejestrze zabytków. Właściciel był również całkowicie świadomy, że do czasu zakończenia tego postępowania nie może naruszać substancji tego budynku, a jednak mimo tego willa Bluma została całkowicie zburzona w dwie godziny przy użyciu ciężkiego sprzętu budowlanego. To bardzo smutne, gdyż pierwsza moja interpelacja w sprawie bezprawnych wyburzeń zabytków skierowana była do Pana, Panie Prezydencie, 15 kwietnia 2008r. Dotyczyła ona przędzalni Roberta Biedermana przy ul. Północnej. Po tym fakcie zmuszony byłem jeszcze interpelować w sprawie wyburzenia browaru Ludwika Anstadta przy ul. Sędziowskiej, wobec którego także Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpoczął procedurę wciągnięcia tego kompleksu do rejestru zabytków. Zadawałem wtedy m.in. pytanie, które i teraz należy powtórzyć:

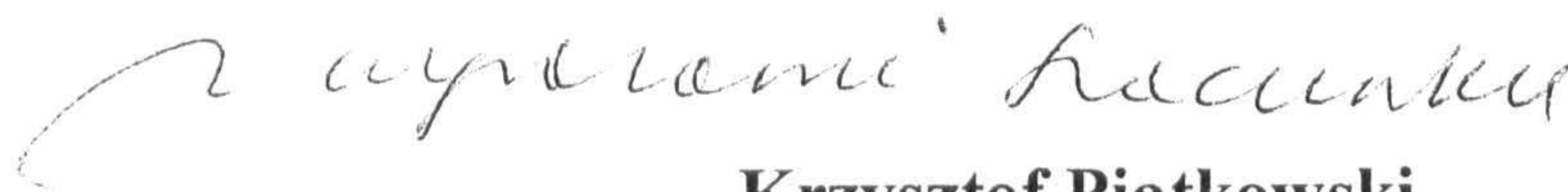
- Jakie działania należy podjąć, aby w przyszłości nie dochodziło do niszczenia łódzkich zabytków przemysłowych?

Brak skutecznych działań ze strony władz miasta, jak widać, jest skuteczną zachętą dla „inwestorów”, aby bez liczenia się z obowiązującym prawem, mogli nadal unicestwiać zabytkowe zabudowania Łodzi. W tej sytuacji chciałbym zadać kolejne pytania:

- Jakie możliwości mają władze naszego miasta, aby uniemożliwić właścicielowi tej nieruchomości uzyskanie prawa do wzniesienia na tej działce, z której z naruszeniem prawa zniknęła cenna historycznie nieruchomość, innych – nowych – zabudowań?
Takie posunięcie skutecznie zniechęciłoby innych właścicieli zabytkowych nieruchomości do łamania prawa, gdyż w taki sposób nie mogliby osiągnąć korzyści majątkowej.
- Jakie kroki władze miasta planują podjąć, aby sprawą łamania prawa zajęła się prokuratura?
- Jakie działania zostaną podjęte, aby sąd, po przekazaniu tej sprawy przez prokuratora, był świadom, że wszyscy mieszkańcy Łodzi ponoszą z tego tytułu bezpowrotną stratę i dlatego nie można takiego działania traktować łagodnie „z uwagi na niską szkodliwość społeczną”?

Odpowiedzi na te pytania, są dla mnie nadal niezwykle ważne, gdyż jeśli tego typu praktyki są możliwe nadal - mimo moich licznych interpelacji w podobnych sprawach i osobistemu zaangażowaniu - to niestety może się okazać, że niedługo działania w tym kierunku okażą się zbyteczne, bo nie będzie już niewiele zabytków, którymi moglibyśmy się poszczycić. Chciałbym przypomnieć, że to właśnie zabudowania zabytkowe (choć niestety często jeszcze nie chronione wpisem do rejestru zabytków) stanowią o wyjątkowym charakterze Łodzi. To bardzo bolesne, że kolejno znikają one z krajobrazu miasta, które traci bezpowrotnie swój unikalny w skali światowej charakter.

Proszę o udzielenie mi odpowiedzi na powyższe pytanie. Ponadto będę wdzięczny jeżeli, oprócz odpowiedzi przesłanej drogą pocztową, otrzymam odpowiedź na adres mailowy – k.piatkowski@uml.lodz.pl.



Krzysztof Piątkowski



**Wiceprzewodniczący Rady
Miejskiej w Łodzi**